

STAN WOJENNY

BRONISŁAW GEREMEK: LIST DO GENERAŁA JARUZELSKIEGO

Trzydziestą rocznicę wprowadzenia stanu wojennego reżyser Grzegorz Braun uczcił wyprodukowaniem kolejnego filmu, który ma ukazać „prawdziwą” historię, czyli historię zdrad i nikkczemności. Jednym z epizodów tego filmu jest gwałtowny atak na Bronisława Geremka, w latach 1980–1981 doradcę Komisji Krajowej NSZZ Solidarność. Opierając się na opublikowanej wiele lat temu, a wydobytej z archiwów byłej NRD notatce, podano, że prof. Geremek krótko przed 13 grudnia 1981 r. opowiadał się za zniszczeniem Solidarności. Usłużny „ekspert” Wojciech Sawicki ocenił: „bardziej zdradzić nie można”.

Nie wspomniano, że już wiele lat temu notatka została uznana za niewiarygodną.

Nie jest to pierwszy atak na Bronisława Geremka, który budzi zaciętą nienawiść kół tzw. narodowych. Są niestety ludzie gotowi dać wiarę każdej bzdurze, która mogłaby pogrzyść jednego z przywódców Solidarności i twórców wolnej Polski.

Pan Sawicki, wysoki urzędnik pionu archiwalnego Instytutu Pamięci Narodowej, nie zadał sobie trudu, by zajrzeć do gromadzonych przez Służbę Bezpieczeństwa „teczek” Geremka. Niczego, co by potwierdzało jego emocje, by tam nie znalazł.

Czym zajmował się Bronisław Geremek w ostatnich tygodniach przed 13 grudnia? Wraz z Tadeuszem Mazowieckim prowadzili 13 listopada rozmowy w Brukseli na temat możliwości uruchomienia pomocy żywnościowej Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej dla Polski wobec załamania się w kraju rynku i chronicznych braków podstawowych artykułów. Gdyby rozmowy zakończyły się powodzeniem, zostałyby wykazane międzynarodowe możliwości Solidarności, a co najważniejsze w Polsce powstałyby warunki do złagodzenia konfliktu i być może powrotu do negocjacji¹.

Zabrakło czasu. 13 grudnia Bronisław Geremek, podobnie jak tysiące innych działaczy Solidarności, został internowany. Zamieszczamy list, który z więzienia w Białołęce wysłał do gen. Jaruzelskiego. List znajduje się w jednej z dziewięciu teczek dokumentacji dotyczącej Geremka zgromadzonej przez MSW (Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej, 0222/1443, t. 9A, k. 9–10, rękopis).

Andrzej Friszke

¹ Szerzej zob. A. Friszke, *Bronisława Geremka droga do wolnej Polski*, „Więź” 2008, nr 9.

Bronisław Geremek

Białołęka, 11 stycznia 1982, godz. 8.00 rano

Generał armii Wojciech Jaruzelski
Przewodniczący WRON

Fakt pozbawienia wolności tysięcy obywateli bez wyroku sądowego uważam za przekroczenie konstytucyjnych uprawnień władzy, którego nie tłumaczy nawet wprowadzenie stanu wojennego. Same warunki „internowania” świadczą nie tylko o penitencjarnym charakterze tej decyzji, ale wykazują także tendencję do zaostrzenia systemu represyjnego.

W ośrodku w Białołęce 24 XII ułożył się znośny układ stosunków: msza, widzenia, paczki, godziny otwarcia cel. Funkcjonowało to przez kilka dni niezłe i pozwalało hamować poczucie krzywdy niewinnie uwięzionych ludzi (przerwano głodówkę). Od 29 XII sytuacja się zmieniała. Uniemożliwiono mi sprawowanie funkcji starosty – przewodniczącego „samorządu” internowanych, który został powołany za zgodą władz ośrodka. Zaostrzono rozkład dnia. Zamknięto cele na 24 godziny, w których jedyną przerwę stanowi 30-minutowy spacer. Dokonuje się ustawicznych „przetrzasań” cel i rewizji osobistych co kilka dni. Uniemożliwia się uczestnictwo internowanych w Mszy św., ograniczając obecnie do 1/3 internowanych prawo uczestnictwa. Internowani wiążą tę politykę represyjną z interwencją służby ochrony więziennictwa i zmianami personalnymi w kierownictwie ośrodka.

Wreszcie pragnę wskazać na fakty dotyczące mnie osobiście. Dnia 8 I, w piąty dzień głodówki, zostałem przeniesiony do innego pawilonu (od godz. 18.00 tego dnia do godz. 15.00 następnego dnia nie otrzymaliśmy tu gotowanej wody). Dnia 9 I złożyłem pismo do komendanta z prośbą o umożliwienie nam powrotu do pawilonu I, uczestnictwa we Mszy św. oraz zakończenia głodówki zgodnie z zapowiedzią (10 I, po niedzielnej mszy). Zamiast odpowiedzi zostałem – pod groźbą użycia siły – przeniesiony do celi więziennej w gmachu Aresztu Śledczego, gdzie brak wody, śmierdzący w.c., brud, dotkliwie zimno odczuwam tym ostrzej, że w ten sposób wszedłem w ósmy dzień głodówki.

Nie piszę tych słów ze względu na moją osobistą sytuację. Mam podstawy przypuszczać, że są obozy o gorszych warunkach niż Białołęka, a w samej Białołęce członkowie prezydium KK czy też KK Solidarności są podobno w gorszych warunkach niż reszta internowanych. Jeżeli jednak ja, człowiek 50-letni i schorowany, a także pracownik nauki – którego zasługi dla polskiej historiografii i kultury opinia publiczna zna dostatecznie, aby nie wierzyć oszczerstwom i potwarzom propagandy – w ten sposób jest traktowany, to wolno mi sądzić, że zasadą w systemie internowania jest jeszcze gorsze traktowanie uwięzionych.

Chciałbym tylko wiedzieć, czy taki stan rzeczy jest znany Panu Generałowi i czy jest on zgodny z przewidzianymi przez WRON zasadami internowania.

Bronisław Geremek

Analogiczne pismo kieruję do gen. Cz[esława] Kiszczaaka, zaś odpis przesyłam X. Prymasowi [Józefowi] Glempowi